

# Bohdan , Pod Twoim oknem

Pod Twoim oknem co nocy stoję;  
przyb&#322;&#281;da z dzielnic zacnych bourgeois  
doko&#322;a szumi swym niepokojem  
twoja dzielnica - dzielnica z&#322;a  
pod Twoim oknem chodz&#261; oprychy  
pod Twoim oknem pijacy kln&#261;  
wi&#281;c Ty nie s&#322;yszysz canzony cichej  
lichej szkatu&#322;ki z mi&#322;o&#347;ci&#261; m&#261;  
pod Twoim oknem bia&#322;e rumianki  
gwiazdki str&#261;cone w lamentach ros  
a w Twoim oknie na tle firanki  
widz&#281; Tw&#246;j profil i m&#246;j z&#322;y los  
pod Twoim oknem go&#347;cia pod pach&#281;  
prowadzi dziwka na zmi&#281;ty koc  
nad Twoim oknem ksi&#281;&#380;yca majcher  
kt&#246;rym mi grozi przedmiejska noc  
na Twoim oknie cie&#324; Tw&#246;j lirycznie  
z drugim z&#322;&#261;czony w mi&#322;osny fresk  
a ja tu stoj&#281;, a ja nie krzycz&#281;  
li tylko za mnie gdzie&#347; wyje pies  
pod Twoim oknem no&#380;em dostan&#281;  
i wcale serca nie b&#281;d&#281; kry&#322;  
a potem potknie si&#281; o mnie ranek  
i facet, kt&#246;ry u Ciebie by&#322;  
a potem potknie si&#281; o mnie ranek  
i facet, kt&#246;ry u Ciebie by&#322;